

Kolejna kompromitacja Klicha i Millera

20 stycznia 2012

W sektorze nr 1, w którym znaleziono zwłoki gen. Andrzeja Błasika, było jeszcze dwanaście ciał, w tym tylko jedno należące do członka załogi Tu-154 – oświadczyła prokuratura wojskowa. Ta informacja obala teorię Jerzego Millera i Edmunda Klicha, mówiących, że znalezienie ciała gen. Błasika w strefie nr 1 stanowi dowód na to, że był on w kokpicie tupolewa aż do chwili katastrofy.

„Ciało gen. Andrzeja Błasika zostało znalezione w sektorze pierwszym. W sektorze tym znaleziono także dwanaście ciał i fragmentów ciał innych ofiar katastrofy” – stwierdził rzecznik prokuratury wojskowej, płk Zbigniew Rzepa, odpowiadając na pytania „Wprost”.

Co więcej, jak informuje „Rzeczpospolita”, w sektorze nr 1 nie znaleziono zwłok... pilotów Arkadiusza Protasiuka i Roberta Grzywny oraz mechanika Andrzeja Michalaka. „Ciała pozostałych członków załogi znaleziono w sektorach 2 i 3” – informuje Rzepa.

Oznacza to, Edmund Klich i Jerzy Miller kłamali, mówiąc, że znalezienie ciała Andrzeja Błasika w sektorze nr 1 wskazuje, że generał przebywał w kokpicie.

Po pierwsze: gdyby trzymać się tego rozumowania – 3/4 członków załogi przebywało w momencie katastrofy... poza kokpitem – co jest absurdem.

Po drugie: w kokpicie w chwili zniszczenia samolotu musiałyby znajdować się aż 13 osób, co jest niemożliwe.

„Trzynaście osób nawet fizycznie nie zmieściłoby się w kabinie” – skomentował to w rozmowie z „Wprost” mec. Bartosz

Kownacki, pełnomocnik wdowy po gen. Błasiku.

Opracowanie: wg,

Na podstawie: Wprost, Niezależna.pl, Rzeczpospolita

Źródło: Niezalezna.pl